

Pod protektorem poczty

Od listu do powieści

Dwudniowa międzynarodowa konferencja naukowa, która dziś (23 października) rozpoczyna się w Krasnobrodzie, poświęcona zostanie temu gatunkowi wypowiedzi literackiej, który uważa się za najbardziej osobisty i intymny. Tematem jej będą m.in. listy, dzienniki i powieść autobiograficzna.

Wśród ogromnej rzeszy czytelników wzrasta zainteresowanie literaturą tego typu. Daje ona możliwość pogłębienia wiedzy o autorze i jego czasach, wreszcie niebawem ułatwia zrozumienie jego twórczości. Jest to także niezwykle cenne źródło badań naukowych. Jak powiedział dr Zbigniew Maciejewski, wiceprzewodniczący komitetu organizacyjnego, ostatnie lata szczególnie temu sprzyjają. Otworzyło się wiele archiwów, do tej pory niedostępnych. Światło dzienne ujrzały listy, notatki, wspomnienia, pamiętniki wielkiej wartości, do niedawna opatrzone etykietą tajemnicy. Dotyczy to szczególnie twórców z dawnego bloku państw socjalistycznych.

Konferencja odbywa się pod hasłem „Literatura i komunikacja. Od listu do powieści autobiograficznej”. Organizatorem są te zakłady uniwersyteckie, których pracownicy naukowi szczególną uwagę poświęcają tzw. intymistyce. Wymienić tu trzeba Zakład Literatury Instytutu Filologii Angielskiej i II Zakład Literatury Rosyjskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS w Lublinie.

– Mamy nadzieję, że konferencja ta pozwoli nam ustalić, jakim obszarem literatury należy poświęcić największą uwagę – mówi dr Zbigniew

Maciejewski z II Zakładu Literatury Rosyjskiej. – Zechcemy uporządkować to wszystko, co już zostało powiedziane o intymistyce. Jakkolwiek na konferencję nie byliśmy w stanie zaprosić wszystkich, którzy tą tematyką się zajmują to przecież przyjadą z referatami naukowcy o poważnych osiągnięciach z kraju i ze świata.

Wymieńmy kilka nazwisk. Będą m.in. prof. prof. Eugenia Loch, Jan Orłowski (Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS), prof. Artur Blaim (Instytut Filologii Angielskiej UMCS), prof. Elżbieta Biernat z gdańskiego ośrodka uniwersyteckiego, Jane Gary Harris z Pittsburga, Natalia Bogomołowa z Moskwy i inni.

Wreszcie, trzeba podkreślić, iż ostatecznie owo ważne dla literatury spotkanie mogło się odbyć w takim kształcie dzięki życzliwości sponsora jakim jest Dyrekcja Okręgu Poczty w Lublinie.

– Komunikacja i list to sfera naszej zawodowej działalności i kilkusetletniej tradycji Poczty Polskiej – mówi dyrektor Okręgu Poczty w Lublinie Tomasz Wilk. – Dlatego temat tej konferencji był nam bliski. W miarę możliwości staraliśmy się pomóc w tym, by doszła do skutku. Doceniamy wartość listu jako dokumentu historycznego, materiału literackiego, ale też przypominamy, że nim kartka zapisana stanie się listem, przechodzi przez nasze ręce.

Międzynarodowa konferencja naukowa: „Literatura i komunikacja. Od listu do powieści autobiograficznej” odbywa się pod honorowym patronatem i przy współdziałaniu Dyrekcji Okręgu Poczty Polskiej w Lublinie.

(mad)

Białoruskie ciekawostki

Striptiz na kartoflisku

38-letnia Anna T. najadła się wstydu, kiedy razem z synem wybrała się by kraść z pola ziemniaki. Kiedy zatrzymali ich rolnicy ze wsi Poloski, dziecko zdolało uciec.

Właściciele pola zdjeli z kobiety ubranie i zostawili na niej tylko... okulary. Wypuścili ją z obietnicą, że ubranie oddadzą w niedzielę na tym samym polu. Nazajutrz telefonując do brzeskich redakcji uprzedzali „ziemniaczanych złodziei”, że następną schwytaną złodziejkę zawiozą do najruchliwszej części

Brześcia. Głód jest jednak silniejszy od wstydu.

Ukarano polskiego księdza

Administracyjna Komisja Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Brześciu ukarała księdza Zbigniewa Karolaka (jak podała miejscowa prasa – obywatela Polski) za wycięcie bez pozwolenia drzew rosnących obok kościoła katolickiego. Kolegium postanowiło ukarać kapłana grzywną w wysokości 15-miesięcznych minimalnych pensji.

W prasie i radiu białoruskim informacja ta została szczególnie wyeksponowana.

Listy Opinie Poglądy

To są oszczerstwa

Zarząd Okręgu Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w Lublinie, składa niniejszym ostry protest wobec redakcji przez Pana kierowanej gazety „Dziennik Lubelski”, na łamach której w dniu 20 września br. nr 201 w artykule pt. „Kulisy sprzedaży garbowskiej cukrowi, czyli nikt nic nie wie” podpisanym przez Józefa Panculę, dopuszczono się haniebnego i obrzydliwego oszczerstwa wobec komendanta Lubelskiego Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych z okresu okupacji niemieckiej majora Zygmunta Broniewskiego imputując mu współpracę z Niemcami przeciwko „polskim partyzantom”.

Dziwi fakt, że pan Józef Pencula, który w swoim artykule mieni się być współziomkiem ziemi garbowskiej, nie zapoznał się nawet z całym szeregiem artykułów w piśmie „Głos Garbowa” z roku 1991, dotyczących dziejów rodziny majora Zygmunta Broniewskiego.

Jeżeli Pański współpracownik, redaktor Józef

Pencula, rzeczywiście hołduje zasadom etyki dziennikarskiej, zapraszamy do naszego Związku, aby mógł się zapoznać z materiałami historycznymi, gdzie sylwetka majora Zygmunta Broniewskiego jest przedstawiona obiektywnie, jako wielkiego Polaka, ofiarnego i odważnego patriotę w walce zarówno z Rosją Sowiecką jak i Niemcami.

Prezes
dr Ludwik Meresta

PS

Pan J. Pencula nie jest naszym pracownikiem. Jego artykuł o którym mowa, zamieściliśmy w czytelniczszej rubryce „Listy • Opinie • Poglądy”. Odpowiedź autorstwa p. Marii Broniewskiej Gordon-Smith pt. „Pan Pencula rzeczywiście nic nie wie” drukowaliśmy w naszej gazecie 3 bm.

Redakcja

83